

Ńemy, Zły

Witam w kolejny
Jesienny dzień
To jesienny dzień
Cos mi się uda
Stanę w łazience
Spojrzę na siebie
Jestem chudy jakbym trzymał sztamę z tasiemcem
Lecz nie idę na siłę
Bo to leń złowieszczy jak

Potem napisze tekst
Cały będzie pokreślony
Gdybym opychał te napisy
Jak eldo na allegor
Kady by pomyślał ze kupi ode mnie kod kreskowy

Pewnie tak też masz
To melancholia
Nie Pomoże mi Mezo i Mietek Szczęśniak
Pomoże ONA

Kiedy, kiedy mam zły dzień
Tylko ty, tylko ty sprawiasz by był ok.
/2x

Gdyby nie było cie to byłbym słaby
Siebie niszczyłbym byłmy
Aby
Aby rozładować frustracje
Kryłbym wad
Piłbym
Nienawidził bym baby
Kaźdej, dokładnie ta
Ani jednej
Tak tak
Ani jednej
Dlaczego ja takie wychylenie mam
Ale chyba lepiej tak
Niż nie być sobą
Po to daje tą lirykę by się uzewnętrznić
Nie biorą pod uwagę tego co kaźesz mi
Odbiegam od tematu
To nie dobry dzień na nagrywkę rapu
Nie pomoże łyk denatu, Blant
To oczywiste – ratuj!

Kiedy, kiedy mam zły dzień
Tylko ty, tylko ty sprawiasz by był ok.
/2x